

UCHWAŁA SKŁADU SIEDMIU SĘDZIÓW
Z DNIA 27 PAŹDZIERNIKA 2005 R.
I KZP 38/05

- I. Sąd odwoławczy, po wydaniu przez prezesa sądu okręgowego zarządzenia, o którym mowa w art. 476 § 1 zd. 3 k.p.k., może rozpoznać apelację w składzie jednego sędziego tylko wówczas, gdy sąd pierwszej instancji wydał w takim składzie wyrok orzekając w postępowaniu uproszczonym.
- II. Nadać powyższej uchwale moc zasady prawnej.

Przewodniczący: Prezes SN L. Paprzycki.

*Sędziowie SN: J. Dołty, T. Grzegorzczak (sprawozdawca),
P. Kalinowski, W. Płóciennik, R. Sądej,
J. Żywolewska-Ławniczak.*

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.

Przedstawiciel Rzecznika Praw Obywatelskich: K. Kupczyńska.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu, przekazanego na podstawie art. 60 § 2 w zw. z art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052) oraz art. 16 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r., Nr 14, poz. 147), wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich o rozstrzygnięcie ujawniających się w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni art. 29 § 1 k.p.k. w związku z brzmieniem art. 476 § 1 zd. 3 k.p.k. odnośnie do tego:

„Czy w świetle art. 29 § 1 k.p.k. dopuszczalne jest rozpoznanie apelacji przez sąd odwoławczy w składzie jednego sędziego, po wydaniu zarządzenia przez prezesa sądu okręgowego na podstawie art. 476 § 1 zdanie trzecie k.p.k., w sytuacji, gdy po przekroczeniu 21 dniowego terminu określonego w art. 484 § 1 k.p.k. sąd pierwszej instancji zmienił tryb postępowania z uproszczonego na zwyczajny i rozpoznał sprawę w dalszym ciągu w tym samym jednoosobowym składzie?”

1. u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi jak wyżej.
2. p o s t a n o w i ł nadać powyższej uchwale moc zasady prawnej.

U z a s a d n i e n i e

Rzecznik Praw Obywatelskich w swoim wniosku podniósł, że w wielu dotychczasowych orzeczeniach – w tym m.in. w wyrokach: z dnia 24 lutego 2000 r., V KKN 589/99, OSNKW 2000, z. 3-4, poz. 36, z dnia 27 listopada 2002 r., II KK 312/02, OSN PiPr 2003, z. 7-8, poz. 21 i z dnia 8 stycznia 2004 r., II KK 193/03, OSN PiPr 2004, z. 9, poz. 9 – Sąd Najwyższy wyrażał pogląd, iż w razie zmiany trybu z uproszczonego na zwyczajny wyłączona jest możliwość orzekania następnie w postępowaniu odwoławczym w składzie jednoosobowym, a przewidziane w art. 476 § 1 zd. 3 k.p.k. uprawnienie prezesa sądu okręgowego do zarządzenia rozpoznania apelacji w składzie jednoosobowym dotyczy tylko tych przypadków, gdy sąd pierwszej instancji orzekał jednoosobowo, ale w trybie uproszczonym. Stanowisko takie, jak podkreślono we wniosku, wyrażane było także w nauce i doktrynie procesu karnego. Ostatnio jednak Sąd Najwyższy zaprezentował pogląd odmienny, i w wyroku z dnia 3 czerwca 2004 r., V KK 3/04, Lex nr 109516, uznał, że zmiana – w toku postępowania sądowego w pierwszej instancji – trybu z uproszczonego na zwyczajny, z uwagi na przekroczenie

terminu przerwy dopuszczalnej w postępowaniu uproszczonym, nie wyklucza orzekania w drugiej instancji w składzie jednego sędziego, gdyż art. 29 § 1 k.p.k. zakłada, że sąd odwoławczy orzeka na rozprawie w składzie trzech sędziów, ale z zastrzeżeniem, „jeżeli ustawa nie stanowi inaczej”, a art. 476 § 1 k.p.k. upoważnia prezesa sądu okręgowego do zarządzenia rozpoznania sprawy jednoosobowo, jeżeli tylko była ona rozpoznana w takim składzie w pierwszej instancji.

W związku z powyższym Rzecznik Praw Obywatelskich wskazał, że art. 45 Konstytucji RP, formułujący zasadę prawa do sądu determinuje takie ukształtowanie procedury, aby osoby domagające się ochrony sądowej miały pełną możliwość przedstawienia swoich racji m.in. również przed właściwym, co do składu, sądem, a dla osiągnięcia tego celu niezbędna jest także jednolitość orzecznictwa w przedmiocie prawidłowego składu sądu drugiej instancji. W ocenie Rzecznika powołany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2004 r. wskazuje na rozbieżności poglądów w orzeczeniach tegoż Sądu, a podjęcie wnioskowanej przez niego uchwały pozwoli na rozstrzygnięcie wątpliwości wynikłych z tych rozbieżności i ukształtowanie jednolitego orzecznictwa sądów powszechnych, a w konsekwencji zapobiegnie także podnoszeniu niezasadnych zarzutów kasacyjnych.

Wypowiadając się w przedmiocie wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich Prokurator Krajowy wystąpił o wydanie przez Sąd Najwyższy rozstrzygnięcia odmawiającego podjęcia uchwały. Podniósł, że regulacja w zakresie tzw. pytań abstrakcyjnych do Sądu Najwyższego przyjęta w art. 60 ustawy o Sądzie Najwyższym z 2002 r. różni się w istotny sposób od unormowania tej kwestii zawartej uprzednio w art. 13 pkt 3 ustawy o Sądzie Najwyższym z 1984 r., gdyż możliwość występowania z nimi została obecnie ograniczona. O ile uprzednio wystąpienie takie było dopuszczalne w celu wyjaśnienia nie tylko rozbieżności w orzecznictwie, ale także z uwagi

na wątpliwości w praktyce, to aktualnie chodzi jedynie o rozbieżności w orzecznictwie i to wymagające wykładni prawa. We wniosku Rzecznika wskazano zaś tylko na jedno orzeczenie Sądu Najwyższego – wyrok z dnia 3 czerwca 2004 r., V KK 3/04 – i to w sytuacji, gdy bliższa jego analiza nie pozwala na przyjęcie, że wyrażono w nim pogląd będący wyrazem wykładni prawa odmiennej od dotychczas prezentowanej w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Z uzasadnienia tego wyroku wynika bowiem jedynie, że Sąd Najwyższy wskazał tam, iż odstępstwo od zasady przewidzianej w art. 29 § 1 k.p.k. wymaga stosownie do art. 476 § 1 k.p.k. zaistnienia dwóch przesłanek, tzn. rozpoznania sprawy w pierwszej instancji jednoosobowo i przy istnieniu tego wymogu – zarządzenia prezesa sądu okręgowego o rozpoznaniu jej także w drugiej instancji w składzie jednoosobowym. Uznając zaś, że w sprawie nie była spełniona ta druga przesłanka wyrok sądu odwoławczego uchylono z uwagi na nienależytą obsadę sądu, pomijając fakt, iż doszło tu też do zmiany trybu postępowania przed sądem pierwszej instancji na zwyczajny, z uwagi na uchybienie 21-dniowemu terminowi przerwy w rozprawie. Jednak, jak podkreśla Prokurator Krajowy, w wielu orzeczeniach Sąd Najwyższy prezentował jednolity pogląd, podzielany także w doktrynie, że art. 476 § 1 k.p.k. jako zamieszczony w rozdziale normującym postępowanie uproszczone oznacza, iż ma on zastosowanie wyłącznie w przypadku prowadzenia sprawy przez sąd pierwszej instancji w trybie uproszczonym.

Tym samym w ocenie Prokuratora Krajowego Rzecznik Praw Obywatelskich nie wykazał ujawniających się w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni art. 29 § 1 k.p.k. w zw. z art. 476 § 1 zd. 3 k.p.k., a to uzasadnia odmówienie przez Sąd Najwyższy podjęcia uchwały w tej kwestii.

Rozpoznając przedstawione zagadnienie prawne Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodzić się należy ze stanowiskiem Prokuratora Krajowego, że obecna ustawa o Sądzie Najwyższym z 2002 r. zawęża przedmiotowo możliwość występowania z tzw. pytaniami abstrakcyjnymi do Sądu Najwyższego. Zasadne wystąpienie z takim pytaniem może bowiem obecnie nastąpić tylko wtedy, „jeżeli w orzecznictwie sądów powszechnych, sądów wojskowych lub Sądu Najwyższego ujawnią się rozbieżności w wykładni prawa” (art. 60 § 1 *in princ.* ustawy o Sądzie Najwyższym z 2002 r.), podczas gdy poprzednio – pod rządem ustawy o Sądzie Najwyższym z 1984 r. – mogło to mieć miejsce dla wyjaśnienia „przepisów prawnych budzących wątpliwości w praktyce lub których stosowanie wywołało rozbieżności w orzecznictwie” (art. 13 pkt 3 ustawy z 1984 r.). Taką też treść ma nadal art. 16 ust. 2 pkt 4 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich z dnia 15 lipca 1987 r. (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147) upoważniający ten podmiot do występowania z pytaniami prawnymi do Sądu Najwyższego, ale przepis ten należy odczytywać z uwzględnieniem obecnego brzmienia ustawy o Sądzie Najwyższym. Aktualnie zatem tzw. pytanie abstrakcyjne jest zasadne i wymaga udzielenia odpowiedzi jedynie w razie zaistnienia w orzecznictwie rozbieżności w zakresie wykładni prawa, tj. w procesie ustalania prawidłowego znaczenia przepisów prawa, czyli w sferze rozumowania w tej materii lub rezultacie tego procesu.

Prokurator Krajowy podnosi jednak także, że we wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich wskazano jako argument na zaistnienie rozbieżności w orzecznictwie tylko jedno orzeczenie Sądu Najwyższego, tj. wyrok z dnia 3 czerwca 2004 r., V KK 3/04. Sugeruje to reprezentowanie stanowiska, jakoby o rozbieżności w orzecznictwie w zakresie wykładni prawa można było mówić dopiero wówczas, gdy pojawia się kilka orzeczeń odbiegających od poglądu dotąd reprezentowanego. Nie jest to trafne. Nie należy bowiem zapominać, że tzw. pytania abstrakcyjne, o których mowa w art. 60 ustawy o Sądzie Najwyższym z 2002 r. są środkiem nadzoru judykacyjnej-

go mającym na celu zapewnienie jednolitości orzecznictwa zarówno sądów powszechnych i wojskowych, jak i Sądu Najwyższego. W przypadku rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych lub wojskowych reakcja Sądu Najwyższego może nastąpić dopiero przy zaistnieniu większej liczby, zróżnicowanych w zakresie wykładni danego przepisu, orzeczeń. Gdy jednak chodzi o rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego, to reakcja ta powinna być szybsza, jako że orzecznictwo to kształtuje *ex auctoritate* orzecznictwo sądów powszechnych i wojskowych. O rozbieżności i potrzebie reakcji na nią można tu zatem mówić także wtedy, gdy jest to nawet tylko jedno orzeczenie, ale prezentujące całkowicie odmienną, od dotychczas reprezentowanej w tym orzecznictwie, interpretację określonych przepisów, zwłaszcza gdy jest to interpretacja wadliwa, nie wsparta należyłą argumentacją ani nie wynikająca np. ze zmiany stanu prawnego. Dopuszczenie bowiem do funkcjonowania takiego orzeczenia Sądu Najwyższego grozi potencjalnie pojawieniem się podobnych interpretacji w orzecznictwie sądów powszechnych lub wojskowych, a obowiązek zapewnienia przez Sąd Najwyższy jednolitości tego orzecznictwa (art. 1 pkt 1 lit. a ustawy o Sądzie Najwyższym z 2002 r.), to nie tylko reakcja na zaistniałe tam już rozbieżności w wykładni norm prawnych, ale także eliminowanie w ramach nadzoru judykacyjnego możliwości pojawienia się takich rozbieżności w oparciu o interpretacje zawarte w orzeczeniach Sądu Najwyższego. Istotne jest tu zatem, czy rzeczywiście określone orzeczenie Sądu Najwyższego zawiera interpretację, która oznacza zaistnienie rozbieżności w orzecznictwie tego Sądu z uwagi na odmienną od dotychczas prezentowanej tu wykładni, a więc interpretację opartą na innych przesłankach i prowadzącą do innych wniosków.

Przechodząc do rozważań w tej materii trzeba stwierdzić, że nie ma racji Prokurator Krajowy, gdy wywodzi, że analiza uzasadnienia, powołanego we wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich, wyroku Sądu Najwyż-

szego z dnia 3 czerwca 2004 r., V KK 3/04, nie pozwala na przyjęcie, aby wyrażone tam stanowisko było wyrazem odmiennej wykładni prawa od dotychczas prezentowanej w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Nie jest bowiem tak, jak twierdzi Prokurator Krajowy, że Sąd Najwyższy we wskazanym wyroku jedynie „pomiął fakt, iż w konkretnym wypadku doszło do zmiany trybu postępowania przed sądem pierwszej instancji na zwyczajny”, jako że sąd ten fakt ów uczynił wręcz podstawą swojej analizy interpretacyjnej. Wyraźnie bowiem stwierdzono tam, że: „Okoliczność, że (...) sprawa w dalszym ciągu rozpoznana była w trybie zwyczajnym nie przesądza jeszcze o naruszeniu art. 29 § 1 k.p.k.”. I to właśnie dlatego wywieziono następnie, że skoro art. 29 § 1 k.p.k. zakłada, iż na rozprawie apelacyjnej sąd orzeka wprawdzie w składzie trzech sędziów, ale tylko wtedy, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, to na rozpoznanie jednoosobowo sprawy przez sąd odwoławczy pozwala przepis art. 476 § 1 k.p.k. pod dwoma warunkami: „1) sprawa była rozpoznana w pierwszej instancji w takim składzie, 2) prezes sądu okręgowego musi zarządzić rozpoznanie sprawy jednoosobowo”. Tymczasem w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentowano, że uprawnienie prezesa sądu odwoławczego do zarządzenia rozpoznania sprawy na rozprawie odwoławczej w składzie jednego sędziego ma zastosowanie tylko do spraw rozpoznanych w takim składzie, ale w postępowaniu uproszczonym, a nie, gdy doszło w jego toku do zmiany trybu na postępowanie zwyczajne (tak już w uchwale SN z dnia 17 kwietnia 1997 r., I KZP 6/97, OSNKW 1997, z. 5-6, poz. 43 na tle art. 429 § 1 k.p.k. z 1969 r., po jego zmianie dokonanej ustawą z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego – Dz. U. Nr 89, poz. 443 – kiedy to uzyskał on treść taką samą jak obecny art. 476 § 1 k.p.k., a także – już pod rządą Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. – m.in. w wyrokach SN: z dnia 24 lutego 2000 r., V KKN 589/99, OSNKW 2000, z. 3-4, poz. 36; z dnia 3 kwietnia 2000 r., IV KKN 225/99, Lex nr 51117; z dnia 27 listopada

2002 r., II KK 312/02, niepubl.; z dnia 8 października 2003 r., II KK 201/03, niepubl., czy z dnia 8 stycznia 2004 r., II KK 193/03, Lex nr 83746). Podobny pogląd reprezentowany jest w nauce i doktrynie procesu karnego (zob. np. K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek: Proces karny, Katowice 2005, s. 169; T. Grzegorzczak, J. Tylman: Polskie postępowanie karne, Warszawa 2005, s. 228; Z. Świda: Właściwość i skład sądu. Wyłączenie sędziego w: Nowa kodyfikacja karna. Krótkie komentarze, Warszawa 1998, z. 14, s. 271-272; J. Grajewski, L. Paprzycki, M. Płachta: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2003, t. II, s. 174; R. Stefański w: Z. Gostyński red.: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2003, t. III, s. 384-385; W. Grzeszczyk: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2005, s. 452; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2004, t. III, s. 19).

Interpretacja art. 476 § 1 k.p.k. zaprezentowana w wyroku SN z dnia 3 czerwca 2004 r., V KK 3/04 w zasadniczy sposób odbiega od przyjmowanej dotąd w orzecznictwie po 1995 r. Eliminuje ona bowiem zupełnie wymóg orzekania przez sąd pierwszej instancji w postępowaniu uproszczonym, a więc wydania wyroku w tym właśnie trybie. Podobne rozumowanie zaprezentowano także np. w wyroku SN z dnia 11 marca 2004 r., III KK 346/03, niepubl., w którym mimo ustalenia, że sąd rejonowy orzekał w trybie zwyczajnym, za uchybienie w procedowaniu przez sąd odwoławczy jednoosobowo uznano jedynie zarządzenie takiego składu owego sądu mimo orzekania w pierwszej instancji w składzie ławniczym. Interpretacja tego typu opiera się na wykładni językowej art. 476 § 1 zd. 3 k.p.k., z pominięciem, istotnego dla prawidłowego odczytania tego przepisu, jego usytuowania w samym art. 476 § 1, jak i umiejscowienia całego art. 476 w ramach rozdziału o postępowaniu uproszczonym i dlatego nie może być uznana za prawidłową.

Przepis art. 476 § 1 zd. 3 k.p.k., określając możliwość orzekania na rozprawie odwoławczej jednoosobowo, stanowi bez wątpienia wyjątek od reguły przewidzianej w art. 29 § 1 k.p.k., według której na rozprawie apelacyjnej sąd orzeka w składzie trzech sędziów. To zaś nakazuje interpretować go ściśle, zgodnie z regułą, że wyjątków nie należy interpretować rozszerzająco (*exceptiones non sunt extentendae*). Omawiany przepis jest jednak powiązany z tym, o czym stanowią dwa poprzedzające go zdania. Te zaś statuują wyjątki od zasad dotyczących składu sądu w pierwszej instancji, są więc przepisami szczególnymi wobec art. 28 § 1 i 2 k.p.k. Cały zatem § 1 art. 476 k.p.k. ma charakter normy określającej wyjątki od reguł ustalania składu sądu w postępowaniu karnym, objęty jest więc zakazem interpretacji rozszerzającej. Zawarty on został w ramach rozdziału 51 Kodeksu postępowania karnego, wśród przepisów określających, w formie wyjątków od reguł rządzących postępowaniem zwyczajnym, uproszczenia trybu uproszczonego. Sformułowane w nim odstępstwa dotyczą zatem jedynie postępowania uproszczonego i nie mogą być przenoszone na grunt postępowania zwyczajnego. Na końcu tego rozdziału usytuowano dwa przepisy zakładające zmianę w toku postępowania w pierwszej instancji trybu tego postępowania z uproszczonego na zwyczajne, które dopuszczają przy tym rozpoznawanie sprawy przez sąd rejonowy w dalszym ciągu w tym samym składzie (art. 483 i 484 § 2 k.p.k.), a więc także – jak w art. 476 § 1 zd. 1 – jednoosobowo. W takim wypadku jednak mamy do czynienia z odrębnymi wyjątkami. Dotyczą one bowiem wprawdzie nadal odstępstwa od reguł rządzących składem sądu w pierwszej instancji, ale odnoszą się do postępowania zwyczajnego i uzupełniają w tym zakresie art. 28 § 2 i 3 k.p.k. W sytuacjach określonych w art. 483 i 484 § 2 k.p.k. nie ma zatem zastosowania art. 476 § 1 zd. 3, jako że – jak wykazano – odnosi się jedynie do orzekania w postępowaniu uproszczonym. Prawidłowa interpretacja tego przepisu wymaga zatem nie tylko uwzględnienia tego, co wynika z

samej jego treści – jak to uczyniono w powoływanym we wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich wyroku Sądu Najwyższego oraz we wskazanym wyroku z dnia 11 marca 2004 r., III KK 346/03 – ale również charakteru całego art. 476 § 1 k.p.k., jako wyjątku przewidzianego jedynie dla trybu uproszczonego. Trzeba przy tym zauważyć, że we wskazanych orzeczeniach pominięto całkowicie przedstawione wyżej argumenty, mimo że w różnych aspektach podnoszone one były wcześniej w powołanych wyżej wyrokach i publikacjach.

Uwzględniając powyższe, należy przyjąć, że wynikająca z art. 476 § 1 zd. 3 k.p.k. możliwość orzekania na rozprawie apelacyjnej w składzie jednoosobowym jest uzależniona od następujących warunków. Po pierwsze, sąd rejonowy musi orzekać w postępowaniu uproszczonym, a więc musi wydać wyrok orzekając w tym trybie. Po wtóre, musi to uczynić w składzie jednoosobowym. Po trzecie, prezes sądu okręgowego musi wydać zarządzenie o rozpoznaniu przez ten sąd apelacji jednoosobowo. Przy braku pierwszego z warunków wydanie zarządzenia, o jakim mowa w art. 476 § 1 zd. 3 k.p.k. jest prawnie niedopuszczalne, i to choćby sąd rejonowy orzekał jednoosobowo. Nie jest ono także możliwe, jeżeli przy spełnieniu pierwszego z wymogów nie został spełniony drugi warunek, a więc, gdy sąd rejonowy orzekał wprawdzie w trybie uproszczonym, ale w składzie ławniczym. Naruszeniem omawianego przepisu jest także orzekanie przez sąd okręgowy na rozprawie apelacyjnej jednoosobowo przy braku stosownego zarządzenia prezesa tego sądu, i to choćby spełnione zostały dwa pierwsze ze wskazanych wyżej wymogów. Tym samym sąd odwoławczy może, po wydaniu przez prezesa sądu okręgowego zarządzenia, o którym mowa w art. 476 § 1 zd. 3 k.p.k., rozpoznawać apelację w składzie jednego sędziego tylko wówczas, gdy sąd pierwszej instancji wydał w takim składzie wyrok orzekając w postępowaniu uproszczonym.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy uznał, że w sprawie niniejszej istnieją powody do podjęcia uchwały. Z uwagi na doniosłość omawianej problematyki, wiążącej się z określaniem jednej z bezwzględnych podstaw odwoławczych oraz powszechność występowania w praktyce podobnych sytuacji procesowych, a także to, że wskazane uprzednio orzeczenia, w których wyrażono odmienny pogląd, zapadły bez prezentacji stosownej argumentacji, Sąd Najwyższy uznał za wskazane, dla zapewnienia jednolitości orzecznictwa, nadać obecnej uchwale moc zasady prawnej.

Z tych względów uchwalono jak na wstępie.